

Jan Ciszewski

Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8.VI.1977 r. III CRN 294

Palestra 22/4(244), 74-80

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kiwanej w wolnym, uczciwym, a nie spekulacyjnym obrocie.¹⁴

Karol Potrzebowski

¹⁴ Już po opracowaniu niniejszej glosy została opublikowana w OSPIKA nr 12/1977 pod poz. 203 wnikliwa glosa J. Skoczylasa do wyroku SN z dnia 4.X.1976 r. II KR 248/76. Autor, rozważając zagadnienie w aspekcie prawa karnego, dochodzi do wniosku, że dla ustalenia wysokości szkody wyrządzonej w mieniu społecznym na skutek zaboru towarów, których cena jest określona w dolarach, należy stosować „przelicznik EW”.

2.

GŁOSA do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8.VI.1977 r. III CRN 294/76*

Treść tezy głosowanego wyroku jest następująca:

1. W świetle art. 52 umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republiki Radzieckich o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych z dnia 28 grudnia 1957 r. (Dz. U. z 1958 r. Nr 32, poz. 142) wzajemnemu wykona-

niu podlegają również wydane w sprawach cywilnych orzeczenia zasądające odszkodowanie za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym.

2. Orzeczenie, które narusza istotne postanowienia umowy międzynarodowej, narusza interes Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W rozpatrywanej sprawie Sąd Najwyższy na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Wojewódzkiemu w Warszawie do ponownego rozpoznania z następującym uzasadnieniem:

Orzeczeniem z dnia 16 lipca 1975 r. Sąd Ludowy dla miasta Baranowicze zasądził na rzecz obywatela Związku Socjalistycznych Republiki Radzieckich od obywatela polskiego kwotę 204,96 rubli tytułem odszkodowania za uszkodzony w wypadku komunikacyjnym samochód.

Sąd Wojewódzki w Warszawie oddalił wniosek o nadanie temu wyrokowi klauzuli wykonalności stojąc na stanowisku, że — stosownie do postanowień umowy z dnia 28 grudnia 1957 r. między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republiki Radzieckich o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych — wykonaniu na terenie PRL podlegają jedynie wyroki zasądające odszkodowanie w postępowaniu karnym, natomiast nie podlegają wykonaniu wyroki zasądające odszkodowanie w sprawach cywilnych.

Powyższe postanowienie zaskarżył rewiz-

ję nadzwyczajną Minister Sprawiedliwości z wnioskiem o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzuca nieważność postępowania ze względu na niezawiadomienie wnioskodawcy o terminie rozprawy, rażące pogwałcenie art. 52 powołanej umowy międzynarodowej oraz naruszenie interesu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powołana w rewizji nadzwyczajnej umowa międzynarodowa nie zawiera wprawdzie wyraźnego przepisu, że wykonaniu podlegają wyroki — zasądające odszkodowanie w postępowaniu cywilnym, ale wniosek taki — jak to trafnie podnosi skarżący — wynika z postanowień jej art. 52. Przepis ten bowiem pod lit. a) zawiera generalną klauzulę, że wykonaniu na terenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podlegają prawomocne orzeczenia sądów w sprawach cywilnych, a ponadto pod lit. b) zamieszczono w nim postanowienie, zgodnie z którym podlegają wykonaniu orzeczenia sądów dotyczące wynagrodzenia szkody, wydane w sprawach karnych. Oba te postanowienia nie wyłąc-

* Nie publikowane.

czą się wzajemnie, ale uzupełniają się w tym rozumieniu, że pierwszy z nich dotyczy spraw cywilnych, a drugi spraw karnych.

Postanowienie zatem, że wykonaniu podlegają orzeczenia w sprawach cywilnych, należy interpretować szeroko w tym sensie, iż chodzi o wszelkie prawomocne orzeczenia, a więc również zasądzające wynagrodzenie szkód wynikających z czynów niedozwolonych, umowa bowiem nie zawiera żadnych wyłączeń w tym zakresie.

Rozważania powyższe prowadzą zatem do wniosku, że w świetle art. 52 umowy z dnia 28 grudnia 1957 r. między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych (Dz. U. Nr 32, poz. 147) wzajemnemu wykonaniu podlegają również wydane w sprawach cywilnych orzeczenia zasądzające odszkodowanie za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym.

Trafny również jest zarzut nieważności postępowania, gdyż wobec niewzewzania na rozprawę wnioskodawca został pozbawiony możliwości obrony swych praw (art. 369 pkt 5 k. p. c.).

Za uzasadniony wreszcie należy uznać zarzut naruszenia interesu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Do przestrzegania postanowień umów międzynarodowych zgodnie z ogólnymi tendencjami charakteryzującymi nasze stosunki międzynarodowe państwo polskie przywiązuje wielką wagę. U źródeł tych tendencji leży bowiem dążenie do umacniania i rozszerzenia kooperacji oraz rozwoju stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych, a ponadto zasada równouprawnienia cudzoziemców z obywatelami polskimi w zakresie ochrony prawnej. Orzeczenie zatem, które narusza istotne postanowienia umowy międzynarodowej, narusza interes Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji (art. 422 § 2 k.p.c.).

1. Jeszcze do niedawna sprawy z tzw. elementem zagranicznym obejmowały niemal wyłącznie sprawy z zakresu prawa rodzinnego. Obserwacja praktyki sądowej pozwala na stwier-

dzenie, że obecnie wśród tych spraw coraz większy odsetek stanowią sprawy z zakresu zobowiązań. Tendencja ta, która niewątpliwie będzie mieć charakter wzrostowy, jest konsekwencją dynamicznego rozwoju kontaktów obywateli polskich z obywatelami innych państw. Stawia to przed naszymi sądami nowe problemy, które dotychczas nie występowały bądź występowały jedynie sporadycznie, co oczywiście nie pozostaje bez wpływu na prawidłowość rozstrzygnięć. Dotyczy to w szczególności spraw o stwierdzenie wykonalności orzeczeń sądów zagranicznych. Ilustracją tego twierdzenia jest orzeczenie sądu pierwszej instancji, jakie zostało wydane w omawianej tu sprawie. Nawet pobieżna lektura głosowanego orzeczenia pozwala na stwierdzenie, że sąd wojewódzi przeprowadził nieprawidłową w sposób oczywisty wykładnię art. 52 lit. a) i b) umowy z ZSRR,¹ co w konsekwencji spowodowało konieczność rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Najwyższy.

Lektura głosowanego orzeczenia wywołuje poza tym refleksję, że nie tylko sądy nie są chyba przygotowane należycie do rozpoznawania tych spraw, ale że również stan prawa konwencyjnego nie jest w tym zakresie zadowalający. Przypomnieć bowiem należy, że zgodnie z art. 1150 § 1 k. p. c. wykonanie zagranicznych orzeczeń uzależnione jest od istnienia umowy międzynarodowej przewidującej wzajemne wykonywanie orzeczeń.² W chwili obecnej Polska jest związana takimi umowami z dziesięcioma państwami,³ z tym zastrzeżeniem, że umowy z Austrią i Francją przewidują wykonywanie orzeczeń jedynie w zakresie zagadnień, jakie normują, a więc nie o-

1 Umowa między PRL a ZSRR o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, podpisana w Warszawie dnia 28.XII.1957 r. (Dz. U. z 1958 r. Nr 32, poz. 147), cytowana dalej jako „umowa” lub „umowa z ZSRR”.

2 Wyjątek w tym zakresie stanowią orzeczenia sądów zagranicznych, uwzględniające roszczenia alimentacyjne (art. 1150 § 3 k.p.c.).

3 Z Bułgarią, Czechosłowacją, Jugosławią, NRD, Rumunią, Węgrami, ZSRR, Mongolią, Austrią i z Francją.

bejmując nim spraw z zakresu zobowiązań. Mimo że pozostałe umowy, tj. z państwami socjalistycznymi, nie zawierają takich ograniczeń i na ich podstawie może nastąpić wykonanie orzeczeń wydanych w sprawach z zakresu zobowiązań, należy zwrócić uwagę na to, że tylko niektóre spośród nich, i to marginesowo, normują problematykę kolizyjną jurysdykcji i prawa właściwego, jaka występuje w tych sprawach.⁴

Natomiast umowy z NRD, Rumunią i ZSRR nie zawierają w ogóle tego rodzaju co wyżej postanowień. Wprawdzie w chwili wejścia w życie tych umów problematyka zobowiązaniowa występowała w praktyce nader rzadko, lecz brak obecnie unormowania tych zagadnień może stwarzać — i zapewne stwarza — szereg niedogodności, jakie wynikają z odmiennego brzmienia norm kolizyjnych zawartych w prawie wewnętrznym obu wchodzących w rachubę państw.

2. Przechodząc do rozważań nad głosowanym orzeczeniem należy przypomnieć, że sąd radziecki na mocy orzeczenia z 1975 r. zasądził od obywatela polskiego zamieszkałego w Polsce na rzecz obywatela ZSRR określoną kwotę w rublach z tytułu odszkodowania za samochód uszkodzony w wypadku komunikacyjnym. Rozpoznając sprawę z wniosku wierzyciela o nadanie temu orzeczeniu klauzuli wykonalności, sąd wojewódzki wniosek ten oddalił. Orzeczenie to zaskarżył rewizją nadzwyczajną Minister Sprawiedliwości.

3. Oddalając wniosek o zezwolenie na wykonanie wyroku sądu radzieckiego, sąd wojewódzki zajął stanowisko, że umowa z ZSRR przewiduje wykonywanie wyroków zasądzających od-

szkodowanie, ale wydanych jedynie w sprawach karnych, i że nie przewiduje ona wykonywania wyroków zasądzających odszkodowanie wydanych w sprawach cywilnych.

Nie powinno budzić wątpliwości, że tego rodzaju wykładnia umowy z ZSRR w znacznym stopniu ograniczyłaby możliwość wzajemnego wykonywania orzeczeń. Dobrze się więc stało, że sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym, który miał możliwość wypowiedzenia się o nietrafności wykładni dokonanej przez sąd niższej instancji.

Podstawę prawną wzajemnego wykonywania orzeczeń sądów polskich i radzieckich stanowi art. 52 umowy między PRL a ZSRR. Przepis ten obejmujący dwa człony, przewiduje wykonywanie prawomocnych orzeczeń sądów w sprawach cywilnych i rodzinnych, jak również tych orzeczeń sądów, które dotyczą wynagrodzenia szkody i wydane zostały w sprawach karnych.⁵

Sąd wojewódzki, dokonując wykładni tego przepisu, nie zadał sobie — jak się wydaje — zbyt wielkiego trudu, ograniczając się jedynie do ustalenia, że skoro w przepisie art. 52 lit. b), odnoszącym się do spraw karnych, *expressis verbis* mówi się o orzeczeniu dotyczącym wynagrodzenia szkody i że wyrażenie to nie zostało użyte w art. 52 lit. a) umowy, odnoszącym się do orzeczeń wydanych w sprawach cywilnych, to tym samym umowa wyłącza możliwość wykonania orzeczeń zasądzających odszkodowanie w sprawach cywilnych.

W rzeczywistości treść art. 52 lit. a) umowy, zgodnie z którym uznaniu i wykonaniu podlegają prawomocne orzeczenia sądów w: wszystkich⁶ sprawach cywilnych i rodzinnych, a więc

⁴ Por. art. 46 i 47 umowy z Bułgarią, art. 34 umowy z Jugosławią, art. 35 umowy z Czechosłowacją, art. 39, 40 umowy z Mongolią oraz — w zakresie dotyczącym nieruchomości — art. 45 umowy z Węgrami.

⁵ Zbliżoną konstrukcję mają również przepisy pozostałych umów z krajami socjalistycznymi.

⁶ Ograniczenie wzajemnego wykonywania orzeczeń zawarte w art. 52 lit. a) sprowadza się natomiast do tego, że przepis ten obejmuje jedynie orzeczenia „w zakresie stosunków

i orzeczenia zasądzające odszkodowanie, nie upoważnia wcale do takiego wniosku. Również pozostałe postanowienia umowy nie zawierają, jak to słusznie podkreślił Sąd Najwyższy, żadnych wyłączeń w tym zakresie.

Reasumując — stwierdzić należy, że zasługuje na aprobatę stwierdzenie Sądu Najwyższego, iż w świetle art. 52 umowy z ZSRR wzajemnemu wykonaniu podlegają wydane w sprawach cywilnych orzeczenia zasądzające odszkodowanie. Ze względu na stan faktyczny sprawy Sąd Najwyższy ograniczył się do wypowiedzi, że dotyczy to pokrycia szkód wyrządzonych czynem niedozwolonym, ale nie powinno budzić żadnej wątpliwości, iż ogólny charakter art. 52 lit. a) umowy upoważnia do wniosku, że przepis ten stanowi podstawę do wykonywania orzeczeń zasądzających w sprawach cywilnych odszkodowania zarówno z tytułu zobowiązań wynikających z czynności prawnych jak i z czynów niedozwolonych.

4. Po uchynieniu przez Sąd Najwyższy zaskarżonego orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania — przy jednoczesnym uznaniu, że art. 52 umowy nie stanowi przeszkody do stwierdzenia wykonalności orzeczenia sądu radzieckiego — zajdzie konieczność ustalenia, czy orzeczenie to spełnia przesłanki wykonania określone w art. 53 umowy (art. 54 ust. 1 umowy). Wśród tych przesłanek szczególne zainteresowanie wzbudza przesłanka jurysdykcyjna (art. 53 lit. b) i przesłan-

ka prawa właściwego (art. 53 lit. c). Zainteresowanie to wynika z tego, że jak już wyżej wspomniano, umowa z ZSRR nie zawiera norm kolizyjnych dotyczących prawa i organów w zakresie zobowiązań.

Wymieniony art. 53 lit. b) stanowi, że orzeczenie podlega uznaniu (wykonaniu — art. 54 ust. 1), jeżeli należug postanowień umowy sprawa nie należała do wyłącznej jurysdykcji sądów państwa, na którego obszarze orzeczenie ma być uznane (wykonane). W związku z takim sformułowaniem przepisu powstaje zagadnienie, jak należy się ustosunkować do tej przesłanki (tj. jak ustalić, czy została ona spełniona) w sytuacji, gdy umowa nie zawiera w tym zakresie żadnych norm jurysdykcyjnych. Z pewnością nie do przyjęcia byłby tu pogląd, że skoro umowa nie zawiera w tym zakresie norm jurysdykcyjnych, to tym samym przesłanka ta nie mogłaby być spełniona. Poglądowi temu sprzeciwia się bowiem treść art. 52 lit. a) umowy, który przewiduje wzajemne wykonywanie orzeczeń wydanych (we wszystkich) sprawach cywilnych, jak również treść art. 52 lit. b), który wyraźnie przewiduje wzajemne wykonywanie orzeczeń sądowych dotyczących wynagrodzenia szkody, wydanych w sprawach karnych. Trudno sobie wyobrazić taką sytuację, żeby dwa państwa deklarowały w jednym postanowieniu wolę wzajemnego wykonywania orzeczeń po to, by zaraz w następnym

prawnych powstałych po wejściu w życie (...) Umowy". Por. w tej mierze E. Wierzbowski: Odpowiedź na pytanie prawne, „Palestra” 1964/1, str. 46—48; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24.X.1962 r. 3 CR 660/61, „Państwo i Prawo” 1963/5—6, str. 992—995 z glosą H. Trammera; orzeczenie Sądu Najwyższego (z glosą J. Jodłowskiego) powołane pod poz. 1 do art. 52 lit. a) umowy z ZSRR (Jerzy Jodłowski: Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych z elementem zagranicznym oraz zestawienie literatury z zakresu międzynarodowego prawa prywatnego i procesowego, Biblioteka PALESTRY, 1976 r.). W niniejszym stanie faktycznym ograniczenie to wchodziłoby w rachubę, gdyby wypadek komunikacyjny, w następstwie którego nastąpiło uszkodzenie samochodu, miał miejsce przed dniem wejścia w życie umowy. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 27.IV.1960 r. 2 CR 540/60 (OSP i KA 1960/12, poz. 333, str. 740) stwierdził, że przy ustalaniu chwili powstania stosunków prawnych sądy powinny mieć na uwadze, iż stosunek prawny między sprawcą szkody a pokrzywdzonym powstaje w chwili wyrządzenia (powstania) szkody. Wobec tego, że orzeczenie sądu radzieckiego wydane zostało w dniu 16 lipca 1975 r., nie wydaje się możliwe, by wypadek miał miejsce przed dniem 7 czerwca 1958 r.

przepisie ograniczyć tę możliwość w znacznym stopniu.

Wydaje się, iż również nie do przyjęcia byłby pogląd, że skoro umowa nie zawiera przepisów jurysdykcyjnych w interesujących nas sprawach, to tym samym nie zachodzi „według postanowień (...) umowy” wyłączna jurysdykcja sądów, wobec czego przesłanka jurysdykcyjna jest bezprzedmiotowa. Odrzucenie przedstawionych wyżej koncepcji musi prowadzić do wniosku, że ocena, czy przesłanka jurysdykcyjna zostanie spełniona, powinna być dokonana w świetle ustawodawstwa wewnętrznego. Wydaje się przy tym, że oceny tej należy dokonać w świetle przepisów jurysdykcyjnych tego państwa, na którego obszarze toczy się lub ma się toczyć postępowanie o zezwolenie na wykonanie orzeczenia zagranicznego, nie będzie zaś w tym wypadku mieć znaczenia decydującego ustalenie, czy nie zachodzi wyłączna jurysdykcja sądów drugiego państwa na podstawie wnioskowania z treści przepisów jurysdykcyjnych tego państwa, przed którego sądem toczy się postępowanie o zasądzenie świadczenia (jurysdykcja pośrednia). Oznacza to, że sąd polski będzie obowiązany do ustalenia, czy sprawa ta nie należała do wyłącznej jurysdykcji sądów polskich w świetle art. 1103 k. p. c.

Brak bliższych danych o okolicznościach sprawy, a w szczególności co do miejsca, w którym nastąpił wypadek komunikacyjny, uniemożliwia definitywne ustalenie, czy przesłanka określona w art. 53 lit. b) umowy została spełniona, a co za tym idzie — czy zachodzą podstawy do stwierdzenia wykonalności orzeczenia radzieckiego.

Przechodząc do rozważań nad przesłanką określoną w art. 53 lit. e) umowy z ZSRR, stwierdzić należy, że przepis ten uzależnia uznanie (i wykonanie) orzeczenia od ustalenia, że przy jego wydaniu w sprawie, w której należało zastosować prawo drugiego państwa, prawo to zostało istotnie zastosowane.

W przeciwieństwie do przesłanki jurysdykcyjnej cytowane postanowienie nie nawiązuje już do treści umowy i jest rzeczą bezsporną, że podstawą do ustalenia prawa właściwego powinny być normy kolizyjne ustawodawstwa wewnętrznego. Wydaje się, że — analogicznie do sytuacji w art. 1146 pkt 6 k. p. c.⁷ — należałoby przyjąć, iż właściwą normą kolizyjną, na podstawie której należałoby ustalić, czy prawem właściwym jest prawo drugiego państwa, jest norma prawa prywatnego międzynarodowego obowiązująca w tym państwie, w którym orzeczenie ma wywołać skutki prawne, czyli w analizowanym tu wypadku art. 31 § 1 prawa pryw. międz.

Zasygnalizować jednak należy, iż można by również zająć odmienne stanowisko i twierdzić, że okoliczność, iż warunek dotyczący zastosowania prawa właściwego został sformułowany w umowie międzynarodowej, powinna przemawiać za tym, że prawo właściwe określone jest przez normę kolizyjną prawa prywatnego międzynarodowego obowiązującego w państwie, którego sąd orzekał o roszczeniu, a nie o nadaniu klauzuli wykonalności.

Z treści art. 31 § 1 pr. pryw. międz. wynika, że właściwe jest prawo państwa, na obszarze którego nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiąza-

⁷ Por. J. Jodłowski: Nowe przepisy kodeksu postępowania cywilnego z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego, Warszawa 1962, nadbitka z „Nowego Prawa” nr 4, 5, 6 z 1962 r., str. 37; tenże: Kilka kwestii z teorii międzynarodowego postępowania cywilnego, „Państwo i Prawo” 1974/2, str. 106; tenże: Uznawanie i wykonywanie w Polsce wyroków zagranicznych w sprawach o pochodzenie i alimenty, „Studia Cywilistyczne” tom XXV—XXVI, str. 84; E. Wierzbowski: Międzynarodowy obrót prawny w sprawach cywilnych, Warszawa, str. 303; E. Mędrzycka, W. Skierkowska: Z problematyki uznawania zagranicznych orzeczeń, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1963/3, str. 20;

nia, czyli w omawianym wypadku — prawo państwa, na którego obszarze miał miejsce wypadek komunikacyjny. Brak informacji, gdzie miało to miejsce, jak również prawo jakiego państwa zostało zastosowane przez sąd radziecki,⁸ uniemożliwia udzielenie kategorycznej odpowiedzi, czy omawiana przesłanka została spełniona.

Dodać tu jeszcze należy, że przesłanka określona w art. 53 lit. e) umowy, na skutek dopuszczenia pewnych wyjątków w stopniu mniejszym niż przesłanka z art. 53 lit. b) umowy, będzie stać na przeszkodzie uznaniu i wykonaniu zagranicznych orzeczeń.

5. Sąd wojewódzki, orzekając w niniejszej sprawie, naruszył oprócz przepisów prawa materialnego także przepisy procesowe, i to w tak znacznym stopniu, że nastąpiła nieważność postępowania. Nie budzi bowiem wątpliwości, że niewezwanie na rozprawę⁹ wnioskodawcy zamieszkałego w ZSRR spowodowało, iż został on pozbawiony możliwości obrony swych praw (art. 369 pkt 5 k. p. c.). Już zatem ta okoliczność uzasadniała uwzględnienie rewizji

nadzwyczajnej (wniesionej zapewne po upływie sześciu miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia) ze względu na to, że naruszenie interesu PRL ma miejsce między innymi wtedy, gdy sprawa została rozpoznana bez zawiadomienia uczestnika postępowania i gdy został on pozbawiony możliwości obrony (art. 421 § 2 k. p. c.).¹⁰

Sąd Najwyższy nie powiązał jednak naruszenia interesu PRL z nieważnością postępowania i choć uznał za uzasadniony zarzut naruszania interesu PRL, sięgnął jednak do pierwszego uchybienia sądu wojewódzkiego, tj. do naruszenia art. 52 umowy z ZSRR. Okoliczność ta dała Sądowi okazję do wypowiedzenia ogólnej tezy, mającej niezwykle istotne znaczenie dla praktyki, że orzeczenie naruszające istotne postanowienia umowy międzynarodowej, której stroną jest PRL, narusza interes Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.¹¹

Teza ta została uzasadniona istniejącym zobowiązaniem do przestrzegania umów międzynarodowych oraz brzmieniem jednej z przewodnich zasad polskiego międzynarodowego postępowania

W. Skierkowski: Międzynarodowe postępowanie cywilne w sprawach alimentacyjnych, Warszawa, s. 161; H. Trammer: Z problematyki wzajemnego wpływu przepisów k.p.c. o uznaniu orzeczeń sądów zagranicznych i przepisów ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym, „Nowe Prawo” 1967/6, str. 715.

⁸ W świetle art. 53 lit. e) umowy z ZSRR nie byłoby przeszkód do uznania (i wykonania) orzeczenia sądu ZSRR, gdyby ten zamiast własnego prawa zastosował prawo polskie [„(...) w sprawie, w której należałoby stosować prawo drugiej Umawiającej się Strony (...)”].

⁹ W związku z niejednolitą praktyką sądów wojewódzkich należy podkreślić, że istnieje obowiązek doręczenia wnioskodawcy (jak również uczestnikowi postępowania) zawiadomienia o terminie rozprawy. Stanowisko to wynika również z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9.XII.1975 r. I CO 9/75 (OSNCP 1976 nr 10, poz. 219), który uważa postępowanie o uznanie (i wykonanie) orzeczeń sądów zagranicznych za postępowanie szczególne, do którego z mocy art. 13 § 2 k.p.c. stosuje się przepisy o procesie. Ze względu na to, że art. 54 ust. 3 umowy z ZSRR stanowi, iż postępowanie o wykonanie orzeczeń sądów zagranicznych odbywa się zgodnie z prawem państwa, na którego obszarze ma być ono wykonane, ma wówczas zastosowanie art. 1151 § 2 k.p.c., w myśl którego sąd orzeka po przeprowadzeniu rozprawy. Wynika stąd, że w postępowaniu tym stosuje się w pełni przepisy, o obowiązku zawiadomienia stron o terminach posiedzeń (art. 149 § 2 k.p.c.).

¹⁰ Por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28.XI.1969 r. III CRN 418/69, OSPiKA 1971/2, poz. 35, str. 77 i nast.

¹¹ Wydaje się, że teza powyższa stanowi rozwinięcie wyrażonej już poprzednio (na gruncie umowy między PRL a NRD) opinii, iż naruszenie interesu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zachodzi między innymi w razie nieprzestrzegania zawartych umów międzynarodowych. Por. w tej kwestii postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8.VI.1977 r. III CRN 284/74, nie publik.; por. również postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5.XI.1976 r. III CRN 160/76, OSPiKA 1977/7—8, poz. 134, str. 335 i nast.

cywilnego, a mianowicie zasady równouprawnienia cudzoziemców z obywa-

telami polskimi w zakresie ochrony prawnej.¹²

Jan Ciszewski

¹² Por. J. J o d ł o w s k i: Zasady przewodnie polskiego międzynarodowego prawa procesowego cywilnego (w): Księga Pamiątkowa ku czci K. Stefki, Warszawa-Wrocław 1967, str. 129 i nast.

PRASA O ADWOKATURZE

W zamieszczonej w „Gazecie Prawniczej” (nr 5 z dnia 1 marca br.) publikacji pt. *Adwokat w śledztwie* Michał Bereźnicki opowiedział się za opracowaniem „możliwie funkcjonalnej i efektywnej formuły udziału adwokatów w postępowaniu przygotowawczym”. Zgodzić się należy z autorem tej publikacji, że udział ten jest sprawą, która „powinna żywo obchodzić każdego praktyka wymiaru sprawiedliwości”.

„Kiedy przed laty ukazał się — zaznaczył M. Bereźnicki — mój artykuł na temat udziału i roli adwokatów w postępowaniu przygotowawczym, tu i ówdzie odezwały się głosy, wedle których zawarte tam konstatacje, refleksje i propozycje »grzeszą brakiem politycznego i procesowego realizmu«. Obecnie postulat możliwie szerokiego i aktywnego udziału adwokatów w postępowaniu przygotowawczym przestał być swego rodzaju ewenementem. Co więcej, każdy mijający rok mnoży szeregi jego zwolenników, a nade wszystko szeregi tych, którzy ów postulat mądrze i konsekwentnie urzeczywistniają w codziennej praktyce zawodowej, doświadczając zarazem pozytywnych skutków, jakie stąd wynikają. Przede wszystkim — w postaci odpowiednio lepszej jakości i skuteczności postępowania przygotowawczego w sprawach o poważniejsze czyny przestępne. Niemała w tym zasługa Prokuratury Generalnej oraz Naczelnej Rady Adwokackiej.”

Znamienny pogląd wypowiedział także autor artykułu pisząc, co następuje:

„Otwarta w tym względzie postawa licznych, niestety nie wszystkich, funkcjonariuszy organów ścigania wynika zapewne również z głębokiego przeświadczenia o istotnych walorach i przymiotach ich warsztatu zawodowego, a także z wewnętrznej gotowości podjęcia walki (współdziałania) z przeciwnikami procesowymi w celu ustalenia w każdej jednostkowej sprawie karnej zgodnego z obiektywną rzeczywistością stanu faktycznego. Nieco głębsza refleksja psychologiczna nad uwarunkowaniami manifestowanej w przeszłości przez licznych funkcjonariuszy organów ścigania niechęci (zawsze jakoś tam racjonalizowanej), gdy idzie o udział adwokatów w postępowaniu przygotowawczym, prowadzi do wniosku, że tego typu postawa była następstwem cechujących ich kompleksów, poczucia niepełnej sprawności zawodowej itd., itp.”

Zdaniem M. Bereźnickiego, dotychczasowe publiczne wypowiedzi „poświęcone problematyce udziału adwokatów w postępowaniu przygotowawczym,„ jakkolwiek liczne i merytorycznie ważne, miały co najmniej dwa istotne mankamenty. Pierwszy — zawiera się w fakcie, że przeważa w nich zdecydowanie ogólna refleksja o potrzebie udziału adwokatów w postępowaniu przygotowawczym kosztem próby wyróżnienia tych sytuacji procesowych, w których ich udział w śledztwie lub dochodzeniu jest szczególnie ważny i obiektywnie konieczny. Drugi